

DOI: 10.4467/2391-890XPAH.25.020.23111

Konferencja naukowa „Gospodarka na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim. Rzemiosło – handel – przemysł – rolnictwo”, Wschowa–Leszno, 24–25 października 2024 r.

W dniach 24–25 października 2024 r. Stowarzyszenie Czas A.R.T. i Muzeum Okręgowe w Lesznie, w partnerstwie z Polskim Towarzystwem Historycznym Koło Leszno zorganizowało interdyscyplinarną konferencję naukową pt. „Gospodarka na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim. Rzemiosło – handel – przemysł – rolnictwo”. Było to już 18. spotkanie naukowców, które corocznie jesienią odbywają się w celu prezentacji i zebrania najnowszych badań nad dziedzictwem ziemi wschowskiej. Podczas 2 dni obrad zaprezentowano wyniki badań 21 naukowców z całej Polski.

Definicja pojęcia „gospodarka” jest bardzo obszerna – to całokształt działalności gospodarczej prowadzonej w określonym regionie. Mieści się w niej pojemna tematyka wytwarzania dóbr i ich dystrybucja. Współcześnie gospodarke dzieli się na 3 sektory: rolnictwo, przemysł, usługi. Często do tego podziału dodaje się jeszcze budownictwo. Życie gospodarcze to także kultura pracy, jej organizacja i ramy prawne. W aspekcie historycznym to również zmieniające się uwarunkowania prowadzenia wytwórczości w zależności od ustroju społecznego i aktualnej sytuacji politycznej. Gospodarka to miejsca pracy: warsztaty, manufaktury, fabryki oraz nakładcze i chałupnicze formy wykonywania działalności; formy zrzeszania się i obrony swych praw oraz walka z konkurencją. Działalność gospodarczą prowadzą konkretni ludzie – jako właściciele i organizatorzy, racjonalizatorzy i zwykli pracownicy. Wytwory pracy mogą zarówno służyć spełnianiu codziennych czynności, jak i być dziełami sztuki lub środkami przekształcania świata. Gospodarka zawsze miała wpływ na życie jednostek i całych społeczeństw, nierzadko na kształtowanie się odrębności regionalnych. W wypadku pogranicza zajmować nas będą kwestie transferu technologii i idei oraz wpływu wydarzeń politycznych na ekonomiczne migracje ludności, kontakty handlowe pomiędzy Wielkopolską i Śląskiem.

Południowo-zachodnia Wielkopolska to ważne miejsce na mapie szlaku pracy organicznej: stąd pochodzą m.in. generał Dezydery Chłapowski i Gustaw Potworowski; tu z powodzeniem wydawano w XIX w. fachowe czasopisma uczące nowoczesnego gospodarowania („Ziemianin” i „Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy”) oraz podejmowano inicjatywy włączające niższe warstwy społeczne w aktywne życie małej ojczyzny. Obszar po obydwu stronach Odry to także przestrzeń, gdzie te same rody rycerskie, a później szlacheckie, posiadały majątki, wpływając tym samym na stosunki ekonomiczne.



Ilustr. 1. Uczestnicy konferencji w trakcie obrad
fot. ze zbiorów Stowarzyszenia Czas A.R.T.

Od średniowiecza, a zwłaszcza w okresie wojny trzydziestoletniej, pomiędzy Śląskiem a Wielkopolską zachodziły intensywne procesy wymiany ludności, nie tylko skutkując transferem kulturowym, lecz także znacząco wpływając na rozwój gospodarczy i handel.

Konferencję naukową zaplanowano na 2 dni i podzielono na 6 sesji. Pierwszy dzień obrad odbył się na Zamku Królewskim we Wschowie. Historyk – Barbara Ratajewska – wieloletni pracownik Archiwum Państwowego w Lesznie, autorka licznych opracowań dziejów Wschowy i regionu, reprezentując miejscowego organizatora – Stowarzyszenie Czas A.R.T. – przedstawiła prezentację *Z dziejów wschowskiego rzemiosła w czasach I Rzeczypospolitej*. Badaczka zaznaczyła w swoim wystąpieniu znaczenie cechu sukienników dla rozwoju gospodarki stolicy ziemi wschowskiej. W 1628 r. na 578 rzemieślników przypadało 204 sukienników i 25 płócienników. Kilka lat później, w 1635 r., liczba sukienników wzrosła do 230. Było to m.in. związane z napływem do miasta uchodźców z ogarniętego wojną trzydziestoletnią Śląska. Tuż przed przejściem Wschowy przez Prusy, w 1793 r., w mieście pracowało 200 sukienników i 45 płócienników. Wschowskie sukno od 1493 r. było zaopatrywane w znaki ochronne: plomby z herbem miasta i pieczęcią królewską. Wschowscy sukiennicy pierwsi otrzymali 7 września 1520 r. swój statut. We Wschowie w 1. połowie XVII w. Włoch Niccolò Bacaralli założył pierwszą w Polsce manufakturę farbiarską. Drugą obok sukiennictwa podstawową gałęzią gospodarki Wschowy było młynarstwo.

Historyk Jakub Łojko z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przedstawił swoje badania źródeł statystycznych w referacie *Gospodarka na ziemi wschowskiej w XVI–XVIII wieku w świetle wybranych źródeł statystycznych*. Na wstępie zwrócił uwagę na stan badań i nieobecność omawianego tematu w literaturze. Jedynie prace Janusza Deresiewicza i jego *Materiały do dziejów chłopca wielkopolskiego z lat 50. XX w.*, artykuły Mieczysława Kędelskiego (*Ludność ziemi wschowskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, koniec lat 80.) czy Mariana Drozdowskiego z przełomu XX i XXI w. (*Gospodarcze, wyznaniowe i narodowościowe problemy Wschowy u schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*) poruszają to zagadnienie. Następnie Jakub Łojko omówił źródła do badań nowożytnej gospodarki ziemi wschowskiej: taryfy podatkowe podymnego (pobieranego od gospodarstwa domowego) oraz pogłównego (od pojedynczych osób) z zasobów Archiwum Państwowego w Poznaniu, rejestry poborowe, dzięki którym na podstawie majątku miasta lub wsi możemy zbadać jego zamożność, zespół „Lustracje i tabele podatkowe”, inwentarze dóbr królewskich oraz szlacheckich, lustracje królewszczyzn oraz akta Komisji Skarbowej Poznańskiej.

Obraz świata rzemiosła i handlu na podstawie zachowanych płyt nagrobnych w Lapidarium Rzeźby Nagrobnej we Wschowie przedstawiła historyk sztuki Marta Tatiana Małkus (Muzeum Okręgowe w Lesznie). Wśród płyt nagrobnych zgromadzonych na dawnym cmentarzu parafian kościoła Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie zachowały się pomniki upamiętniające zmarłych miejscowych przedsiębiorców: medyków, prawników, aptekarzy, rzemieślników, ludzi handlu. Na niektórych z kamiennych pamiątek wykuty został ich osobisty znak, tzw. gmerk, używany za życia podczas transakcji handlowych. Często dobrany program emblematów czy symboli powiązany jest z zawodem upamiętnionej osoby. I tak przedstawienia z motywem nici zdobią płytę nagrobną sukiennika Michaela Webera, a wizerunek z motywem pieca aptekarza Samuela Hortensi. Z treści epitafiów dowiadujemy się o ich handlowych podróżach, szczególnie tych zakończonych tragiczną śmiercią. Wschowa przez wieki była silnym centrum rzemiosła i handlu. Materialne świadectwa tej świetności, dawne wyroby rzemieślników są dziś w większości rozproszone po całej Europie, znajdują się w zbiorach muzeów polskich, niemieckich czy rosyjskich. Zachowane płyty nagrobne na dawnym luterańskim cmentarzu uobecniają potencjał gospodarczy mieszkańców Wschowy. Dzięki nim możemy poznać ludzi, którzy tu żyli i pracowali.

Pierwszą sesję zamknęło wystąpienie Dariusz Czai (Towarzystwo Ziemi Głogowskiej) na temat *Handel Głogowa z Wielkopolską w dobie rozkwitu gospodarczego miasta w XIV–XVI wieku*. Rozwój głogowskiego rzemiosła spowodował powstanie licznych i silnych korporacji cechów. Do końca XV w. głogowski handel, mimo dużego znaczenia, pozostawał jednak w cieniu największe-

go ośrodka gospodarczego Śląska – Wrocławia. Zmiana nastąpiła dopiero pod koniec XV w. w trakcie wojny handlowej tego miasta z Polską. Wówczas to karawany kupieckie zmieniły dotychczasowe trasy na te, które prowadziły przez Głogów. Szansę tę wykorzystali również kupcy głogowscy, którzy swoje towary upłyniali w miastach Wielkopolski, szczególnie aktywnie w Poznaniu.

Drugą sesję rozpoczęła Sonia Rzepka, doktorantka z Uniwersytetu Warszawskiego, wystąpieniem „*Nasz miejski muzyk i organista [...] w tych niespokojnych czasach nie może wiele zarobić*”. *Obraz kultury muzycznej luteranów we Wschowie w drugiej połowie XVII wieku w świetle rachunków kościoła Kripplein Christi*. Badaczka historii muzyki udowodniła, że także ta dziedzina łączy się z działalnością gospodarczą. Na podstawie księgi rachunków kościoła Żłóbka Chrystusa we Wschowie z lat 1656–1704 przeanalizowała informacje pozwalające nakreślić obraz kultury muzycznej wschowskiej parafii staromiejskiej ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji materialnej zatrudnionych w niej muzyków i wykonywanego repertuaru.

Z kolei Ryszard Patarski (Towarzystwo Historyczne Ziemi Międzyrzeckiej), muzealnik od lat związany z Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego, badacz dziejów konwisarstwa na terenie województwa lubuskiego i pogranicza wielkopolsko-śląskiego zaprezentował wyniki swoich poszukiwań w referacie pt. *Wschowscy konwisarze. Nowe spojrzenie na działalność konwisarzy na terenie województwa lubuskiego*. Patarski, dzięki swoim wieloletnim poszukiwaniom, uzupełnił listę Erwina Hintzega (*Die Deutschen Zinngiesser und ihre Marken*) i Carla Stempela (*Deutsche Zinngiesser im Wartheland*) o kolejne sześć miejscowości, w których zlokalizowane były warsztaty konwisarskie. Są to: Lubsko, Ośno Lubuskie, Słońsk, Sulechów, Sulęcín i Świebodzin. Badacz systematycznie prowadzi swoje poszukiwania zarówno w źródłach, jak i w zbiorach (muzealnych, kościelnych oraz prywatnych). Wschowa jest jedną z dwudziestu dwóch miejscowości na terenie obecnego województwa lubuskiego, w której funkcjonowały warsztaty konwisarskie. Ogółem na terenie obecnego województwa lubuskiego produkcję w swoich warsztatach prowadziło dwustu dziesięciu konwisarzy. Konwisarze wytwarzali dla mieszkańców miast i miasteczek przedmioty codziennego użytku. Jednak do dzisiaj najwięcej zachowało się artefaktów cechowych takich jak: puchary powitalne, konwie, dzbany i kubki oraz kościelnych: świeczniki, kielichy, pateny i misy chrzcielne. Do unikatowych wyrobów wykonanych przez wschowskiego konwisarza Christiana Krelli należy zaliczyć dwa portrety trumienne Elżbiety (zmarła 1696) i Przeclawa (zmarł 1693) Bronikowskich ze zbiorów Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzeczu. Można założyć również, że w warsztacie tego konwisarza wykonano zespoły trumienne Konstancji Jadwigi i Anny Eleonory Mielęckich (obydwie zmarły w 1679 r.). Portrety trumienne i tablice epitafijne są obecnie eksponowane jako depozyt

w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzeczu, natomiast osiem herbów w należących do tego zespołu jest własnością Muzeum Ziemi Wschowskiej.

Historyk Marcin Różycki, doktorant z Uniwersytetu Wrocławskiego, przedstawił działalność starostwa międzyrzeckiego w wystąpieniu *Starostwo międzyrzeckie w czasach Augusta II Wettyna. Z badań nad gospodarowaniem oraz dochodowością najbogatszej królewskiej ziemi w Wielkopolsce*. Temat ten nadal pozostaje niedostatecznie przestudiowany. Badacz zwrócił uwagę na znalezisko z zasobu poznańskiego archiwum państwowego – jednostkę o sygnaturze 2362 z zespołu Akta Majątkowe Konarzewo, w której znajdują się dokumenty poświęcone właśnie międzyrzeckiej tenucie z lat 1718–1735. Starostwo międzyrzeckie, zlokalizowane na pograniczu ówczesnego województwa poznańskiego z Brandenburgią oraz habsburskim Śląskiem, było najważniejszą tenutą tego rodzaju w Wielkopolsce, przynoszącą największe zyski. Prezentowany referat skupiony był na omówieniu źródeł dochodu międzyrzeckich tenutariuszy, funkcjonowaniu starostwa w dobie kryzysu wywołanego Wielką Wojną Północną oraz przewyższaniu jego skutków w latach późniejszych.

Doktor Marcin A. Klemenski (Polska Akademia Umiejętności, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie) wygłosił wykład pt. *Rejestry komór celnych w Bojanowie i w Rawiczu z lat 1770–1772 w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*. Na podstawie opracowanych w 2021 r. w Dziale Rękopisów Biblioteki Naukowej PAU i PAN materiałów związanych ze skarbowością konfederacji barskiej z lat 1769–1772 (sto teczek) badacz omówił dokumenty związane z pograniczem wielkopolsko-śląskim, w tym szczególnie cenne rejestry komór celnych z lat 1770–1772, zachowane rejestry z Bojanowa i Rawicza. Są cennym źródłem informacji dotyczących ruchu kupców we wspomnianych miastach, rodzajach towarów, cen taksy, jak również o samych kupcach i ich powiązaniach z regionem.

Trzecią sesję zamykającą pierwszy dzień obrad rozpoczęło wystąpienie wschowianki Katarzyny Owoc-Kochańskiej (Stowarzyszenie Czas A.R.T.) pt. *Hotele i restauracje dawnej Wschowy. Wybrane przykłady*. Badaczka, omawiając poszczególne wschowskie przykłady, nakreślała zmiany w stylu życia i konsumpcji w XIX w. w Europie. Prężnie działające we Wschowie browary, piekarnie, cukiernie czy destylarnie wyszły naprzeciw nowym trendom. Prezentowany bogaty materiał ikonograficzny pozwolił słuchaczom poznać charakter sprzedawanych specjalów i oferowanych usług. W wystąpieniu Katarzyna Owoc-Kochańska szczególną uwagę poświęciła wschowskiemu winiarstwu, poczynszy od najstarszych przykładów (karczma ratuszowa), przez winiarnie rodziny Grossmann, aż do tych powstałych w XIX i XX w. Do 1945 r. na wschowskiej starówce i przedmieściach funkcjonowało ponad czterdzieści punktów gastronomiczno-hotelarskich.

Profesor Uniwersytetu Wrocławskiego dr hab. Miron Urbaniak, historyk specjalizujący się w historii techniki oraz ochronie kultury materialnej zaprezentował temat: *Na styku prowincji. Stan komunalnych zakładów przemysłowych w miastach powiatów górowskiego, leszczyńskiego i wschowskiego w okresie pruskim*. Rozpoczął od scharakteryzowania dziewięciu miast znajdujących się na styku prowincji poznańskiej (powiaty leszczyński i wschowski) oraz śląskiej (powiat górowski). W tym trzy: Góra, Leszno i Wschowa, liczyły około 5000 i więcej mieszkańców. Pozostałe ośrodki były miasteczkami karłowatymi z około 1000–2500 ludności. Wysoki poziom infrastruktury technicznej reprezentowały Leszno, Wschowa i Góra. Najbardziej zaawansowane cywilizacyjnie było Leszno, które do końca zaborów zyskało gaz, elektryczność, wodę i kanalizację. Badacz zwrócił uwagę także na Osieczną i Rydzynę, gdzie powstały niewielkie gazownie benzynowe.

Sesję, a zarazem pierwszy dzień obrad zamknął profesor Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie dr hab. Sławomir Dryja, który od 2014 r. kieruje Pracownią (obecnie Laboratorium) Dziejów Kultury Materialnej. W swoim wystąpieniu: *Przemysł browarniczy na pograniczu Wielkopolski i Śląska w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej* kontynuował wątek historii browarnictwa we Wschowie. Badacz podjął się próby syntetycznego ujęcia dziejów przemysłu piwowarsko-słodowniczego w pierwszych latach powojennych – poczynając od okresu pionierskiego, po objęcie go w całości przez struktury państwowe (co na ziemiach „nowych” zaszło już w 1949 r.).

Uzupełnieniem naukowych obrad był popołudniowy spacer pt.: „Wschowskie kawiarnie i restauracje wczoraj i dziś”. Urokliwe uliczki i zaułki Wschowy stały się scenografią do opowieści snutej przez wiceprezes Stowarzyszenia Czas A.R.T. Katarzynę Owoc-Kochańską.

Drugiego dnia obrad naukowcy i uczestnicy konferencji spotkali się w Lesznie, w tamtejszym ratuszu. Po powitaniu uczestników przez dr Kamilę Szymańską dyrektor Muzeum Okręgowego w Lesznie, czwartą sesję rozpoczęła historyczka sztuki Małgorzata Gniazdowska (Muzeum Okręgowo w Lesznie), od lat badająca dzieje rzemiosła leszczyńskiego, wystąpieniem: *Leszczyńscy złotnicy w XVIII wieku*. Podkreśliła, że podstawą dobrobytu i rozwoju Leszna w XVII i XVIII w. było przede wszystkim młynarstwo i sukiennictwo, podkreślając, że miasto w tym czasie stanowiło również znaczący ośrodek złotniczy, śmiało rywalizujący z Poznaniem. Badaczka omówiła dwa zachowane inwentarze majątku złotników: Samuela Tscheppego (zm. 1692) i Johanna Caspara Scholtza (zm. 1739). Analiza tych dokumentów jest kolejnym przyczynkiem do badań nad leszczyńskim złotnictwem.



Ilustr. 2. Uczestnicy konferencji w trakcie spaceru po Wschowie
 fot. ze zbiorów Stowarzyszenia Czas A.R.T.

Doktor Bogusław Kosel z Uniwersytetu Białostockiego zaprezentował temat: *Oznaki zamożności – osiemnastowieczne judaika z leszczyńskiej synagogi*. Badacz, omawiając aspekty społeczne i ekonomiczne, które przyczyniły się do rozkwitu zamożności w leszczyńskiej gminie żydowskiej, w tym rolę handlu oraz rzemiosła, podjął temat znaczenia oraz symboliki bogactwa w kontekście żydowskiej społeczności Leszna w XVIII w. Przez analizę zachowanych obiektów judaistycznych, takich jak korony Tory, tarcze oraz suknie, ukazał, jak przedmioty te odzwierciedlają zarówno materialny dobrobyt ich właścicieli, jak i ich zaangażowanie w kulturę oraz tradycje żydowskie. Podkreślić należy, że badacz ustalił miejsca przechowywania tych judaików w Pradze i Nowym Jorku.

Kolejnym prelegentem był franciszkanin, dr Alojzy Pańczak, który wystąpił z tematem *Warsztat tkacki we wschowskim klasztorze bernardynów*. W klasztorach wielkopolskiej prowincji franciszkanów bernardynów w XVII–XVIII w. potrzebne na habity sukno produkowano we własnych warsztatach tkackich, zwanych sukiennicami. We Wschowie w latach 1695–1720 i 1743–1776 działał taki warsztat. Zatrudnieni w nim byli bracia zakonnicy oraz służba świecka. Produkcja musiała być znaczna, ponieważ wiemy, że okresowo sukno ze wschowskiego klasztoru trafiało do zakonów w Poznaniu i Warszawie.

Doktor Kamila Szymańska (Muzeum Okręgowe w Lesznie) przedstawiła swoje wyniki badań w referacie pt. *Pracownicy książki w Lesznie w XIX wieku. Portret zbiorowy*. W wystąpieniu zarysowany został ogólny obraz całej społeczności, na którą złożyli się przedstawiciele trzech odrębnych zawodów: drukarze, księgarze i introligatorzy. Badaczka na przykładzie wybranych przedsiębiorców omówiła specyfikę ich działalności, dokonania zawodowe, zajmowaną pozycję społeczną i sposoby dostosowania się do zmieniającego się świata.

Sejsej piątą otworzył dr Eugeniusz Śliwiński, reprezentujący Akademię Nauk Stosowanych im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie, tematem *Przebieg uwłaszczenia wsi Boguszyń i Bronikowo w pierwszej połowie XIX wieku*. Historyk proces likwidacji gospodarki feudalno-pańszczyźnianej omówił na podstawie recesów uwłaszczeniowych wsi Boguszyń i Bronikowo, będących własnością Juliana Jaraczewskiego z Jaraczewa h. Zaremba. Zmiany te miały przełomowe znaczenie dla przemian życia społecznego i gospodarczego w Wielkim Księstwie Poznańskim, gdzie najwcześniej na ziemiach polskich wprowadzono na wsi gospodarkę typu kapitalistycznego. Rozpoczęte na mocy edyktu królewskiego z 8 lutego 1823 r. reformy agrarne przewidywały uwłaszczenie jedynie chłopów odrabiających pańszczyznę sprzężają i to za odszkodowaniem właścicielom folwarków.

Kolejne wystąpienie dotyczyło wielkopolskiej, organicznej koncepcji rolnictwa powstałej w południowej Wielkopolsce, a zainicjowanej przez Dezyderego Chłapowskiego. Dr Emilian Prałat (dyrektor Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie oraz prezes zarządu Fundacji „Bonum adipisci” – Dążyć do dobra) wystąpił z tematem: *Labor omnia vincit improbus – wielkopolskie „know how”*.

W pierwszej części swojego wystąpienia Prałat omówił działalność Dezyderego Chłapowskiego i sposób wprowadzania zmian w rolnej gospodarce w Wielkopolsce poprzez: model nauczania (w ramach nieformalnej, dwuletniej szkoły agronomicznej) oraz wdrożenia reform technologiczno-gospodarczych, które z należącego do niego prywatnego majątku – początkowo horrendalnie zadłużonego – uczyniły wzorcowe, ziemiańskie gospodarstwo rolne.

Następnie badacz zaprezentował jako przykład nowoczesności majątki rodu Żółtowskich. Dopełnieniem refleksji było przedstawienie wielkopolskiego „know-how” na przykładzie majątku ziemiańskiego rodziny Chełkowskich, którzy za sprawą odważnych rozwiązań ekonomiczno-gospodarczych wprowadzonych głównie przez Marię z Donimirskich Chełkowską, zdołali w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego utrzymać majątność w Śmiełowie oraz przetrwać najtrudniejszy dla wielu ziemian okres krachu finansowego.

Historyk z Uniwersytetu Zielonogórskiego dr Łukasz Janeczek omówił ważkie zagadnienie w zakresie pracy organicznej, jakim były banki spółdzielcze. W swoim wystąpieniu: *Rozwój banków spółdzielczych w regionie jako przejaw aktywności gospodarczej i społecznej mieszkańców* zaprezentował ideę spółdzielczości jako zorganizowaną aktywność gospodarczą. Przypominając jej narodziny w pierwszej połowie XIX w., np. Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie założone przez Stanisława Staszica w 1816 r., zwrócił uwagę na to, że liczne banki oraz organizacje spółdzielcze były wyrazem dużej aktywności ekonomicznej i społecznej mieszkańców pogranicza Wielkopolski i Śląska. Organizacje te były jednym z kół zamachowych lokalnej gospodarki. Pozwalały modernizować i rozwijać działalność gospodarczą zarówno na wsiach, jak i w ośrodkach miejskich. Potwierdzają to sprawozdania oraz raporty publikowane zarówno przez poszczególne banki, jak i zrzeszający je Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, będący najstarszą centralą polskich spółek kredytowych na ziemiach Wielkopolski. Badacz przedstawił następnie wpływ tych spółek na rozwój postaw obywatelskich. Spółdzielnia miała nie tylko zapewnić realizację potrzeb materialnych, lecz także wychowywać i uczyć.

W szóstej sesji obrad dr hab. Olaf Bergmann z Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości w Poznaniu, kontynuując rozważania poprzedników, przedstawił temat: *Leszczyński „Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy” jako czasopismo propagujące idee gospodarczej i społecznej modernizacji oraz idee pracy organicznej*. W referacie podkreślił rolę analizy źródła prasowego, ukazał znaczenie czasopisma w idei pracy organicznej oraz wydawniczą historię dwutygodnika ukazującego się w Lesznie w l. 30 i 40. XIX w.

Doktor Adrian Gendera (Muzeum Okręgowe w Lesznie) zaprezentował temat: *„Reklama dźwignią handlu” – jak Góreckcy z Leszna promowali swoje wyroby w latach 1920–1939*, dzieląc się wynikami badań nad życiem i zawodową działalnością Jana i Józefa Góreckich, przemysłowców i kupców z Leszna. Przedstawione zostały formy reklamy (prasa, wystawy i inne sposoby), statystyka reklam prasowych i ich porównanie z reklamami innych osób w tej samej branży. Badacz podkreślił, że bracia Góreckcy nie byli wprawdzie największymi przemysłowcami i kupcami w Lesznie, jednakże ich działalność obywatelska i zawodowa spowodowały, iż na stałe wpisali się w dzieje miasta i pamięć historyczną jego mieszkańców. Referat, a zwłaszcza publikacja pokonferencyjna będą elementem przygotowań do spodziewanej za kilka lat inauguracji działalności Muzeum Okręgowego w Lesznie w nowej siedzibie – dawnej Fabryce Octu Józefa Góreckiego.

Obrady zamknęło wystąpienie dra Tomasza Kościańskiego (Archiwum Państwowe w Lesznie) o *Usuwaniu martwych zwierząt w okresie międzywojennym*. Historyk omówił działające wówczas na terenie południowo-

-zachodniej Wielkopolski (powiaty: leszczyński, wolsztyński, śmigielski, kościański, rawicki i gostyński) zakłady zajmujące się przetwarzaniem padliny w Długim Nowem (dla powiatu leszczyńskiego), Nowym Żodyniu (wolsztyńskiego), Kościanie (śmigielskiego i kościańskiego) i Krobi (rawickiego i gostyńskiego). Zakłady te znajdowały się w rękach prywatnych właścicieli.

Tym dwudziestym pierwszym wystąpieniem oraz dyskusją zamknięte zostały obrady kolejnej konferencji naukowej o dziedzictwie ziemi wschowskiej. Wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym przez: Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Barbarę Bielinis-Kopceć, Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka, starostę wschowskiego Waldemara Starostę, starostę leszczyńskiego Macieja Wiśniewskiego oraz Prezydenta Miasta Leszna Grzegorza Rusieckiego.

Marta Tatiana Małkus

(Muzeum Okręgowe w Lesznie/ Stowarzyszenie Czas A.R.T.)

ORCID iD: 0000-0003-2610-0723